Obrazki

DEYS

Znów pytają o ciebie, mówię, że chyba gdzieś w Oslo
I tam na pewno nikt nie pyta o mnie, bo kurwa po co
Moje zdjęcie gdzieś pogięte, między plikiem tych pięknych
Leży jak obcy na cmentarzu, wokół ludzkie sylwetki
Niepokoi mnie czerwień, tak szczerej jeszcze nie znałem
I nie dopuszczam myśli, że te sztalugi są krwią oblane
Znów aparat gdzieś zatrzymał mnie przy tobie (it's sad)
Że rozróżnia nas przesłona w inny, rozdział i wiek
Często myślę o Beksińskim, gdy już został całkiem sam
I wiem, że nie poczuł ulgi jak go rozrywała stal, ej
Szyby niebieskie od telewizorów na osiedlu,
Migają do mnie jak w galerii prześwietlonych błędów
Mam wszystko spakowane, ostatni raz tu stanę
Popatrzę w puste półki, jak w ampułki wspólnych marzeń
Pierwsze własne mieszkanie, i za nim drzwi już zamknę
Ostatni raz popatrzę, aż wypełnisz ten obrazek

Mogę być pewny siebie, aż coś w końcu przerośnie mnie
Na szczudłach fejmu, czasem nie dorastam ludziom do pięt
Czekam na lepsze błędy, i okazję do dobrych zdjęć
Życie z obrazka, ale nikt go nie malował, nie

Mogę być pewny siebie, aż coś w końcu przerośnie mnie
Na szczudłach fejmu, czasem nie dorastam ludziom do pięt
Czekam na lepsze błędy, i okazję do dobrych zdjęć
Życie z obrazka, ale nikt go nie malował, nie

Starszy od najmłodszych, młodszy od najstarszych w grze
No i jestem w snach twoich, a w moim spełnionym śnie
Jednym z wielu, ten drugi żeby stąd uciekać
Jak myślisz, że skończę w tej farsie, wiele się pozmienia
Zrobiłem selfie z moim alter ego, i nie wyszło
Na szczęście człowiek musi złudzenia mieć nade wszystko
Jesteś stary tylko wtedy, kiedy wszelkie tłumy
Wolałyby żeby twój organizm już spadł do trumny
A ludzie bez skrupułów, znowu przegapili zmrok
Bo miejskie latarnie, nie uwydatnią ciemnych stron
Czyli celowo, cierpiąc na czkawkę rozwojową
Nie mogą zatrzymać powietrza, i znów się nie boją
Ze wszystkich stworzeń, tylko człowiek potrafi się śmiać
Zabawne, że powodów ku temu, on najmniej ma
Dla mentalnych ślepców ten obraz, i co z tego, że macham tu do ciebie od lat

Mogę być pewny siebie, aż coś w końcu przerośnie mnie
Na szczudłach fejmu, czasem nie dorastam ludziom do pięt
Czekam na lepsze błędy, i okazję do dobrych zdjęć
Życie z obrazka, ale nikt go nie malował, nie

Mogę być pewny siebie, aż coś w końcu przerośnie mnie
Na szczudłach fejmu, czasem nie dorastam ludziom do pięt
Czekam na lepsze błędy, i okazję do dobrych zdjęć
Życie z obrazka, ale nikt go nie malował, nie

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!